

Leszek Kajzer

**BADANIA ARCHEOLOGICZNE
NA TERENIE GMINY SĘDZIEJOWICE**

Położony na wschodnich okrajach obecnego województwa sieradzkiego obszar gminy Sędziejowice nie budził żywszego zainteresowania archeologów. Stąd też znajomość pradziejów, a także stanowisk archeologicznych z epok w pełni historycznych, znajdujących się na tym terenie pozostawia wiele do życzenia. Osadnictwo pradziejowe zawsze podporządkowane było w dużej mierze warunkom naturalnym. Interesujący nas obszar przecięty jest biegnącym prawie południkowo ciekami rzeki Grabi, dopływu Widawki, stanowiąc część jej środkowego dorzecza. Stosunkowo słabe gleby i znaczne zalesienie nie stwarzały specjalnie atrakcyjnych warunków osadniczych, stąd też jeszcze w wiekach średnich region ten był zasiedlony znacznie rzadziej niż np. bardziej urodzajne partie Niecki Sieradzkiej. Pomijając sygnalizowane już czynniki obiektywne stwierdzić wypada, że ta partia Sieradzkiego była też stosunkowo rzadko penetrowana przez archeologów. Do czasu powstania w Łodzi ośrodka uniwersyteckiego, będącego zarazem centrum archeologicznych badań regionalnych, Sieradzkie odwiedzane było sporadycznie przez badaczy, głównie z Warszawy i Krakowa. Działali tu: krakowski archeolog Gabriel Leńczyk, zajmujący się głównie średniowieczem, Jan Dylik, geograf, geomorfolog (późniejszy profesor Uniwersytetu Łódzkiego), który rozpoczął swą drogę zawodową jako asystent Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, J. Fitzke i kilku innych badaczy, których archeologiczne penetracje i badania terenowe przypadły na lata międzywojennego dwudziestolecia.

Znacznie wcześniej, bo już w końcu XIX w., uformowało się w Sieradzu ciekawe lokalne środowisko grupujące ludzi interesujących się dziejami swego regionu. Należeli do niego: dr J. Stanisławski z Sieradza, a także ziemianie z okolicy: Kazimierz Walewski z Tubądzina, Edmund Stawiski z Podłęzyc czy Stanisław Graewe (de Graeve) z Biskupic. Ich starożytnicze pasje, polegające na rejestrowaniu stanowisk archeologicznych, gromadzeniu

i przechowywaniu zabytków, a także ich późniejszym udostępnianiu wyspecjalizowanym badaczom, odegrały wielką rolę nie tylko w procesie ochrony zagrożonych stanowisk, lecz i poznania wczesnych etapów działalności ludzkiej na terenie Sieradzkiego¹.

Autor przystępując do próby zebrania i omówienia wysiłków archeologów działających na terenie gminy Sędziejowice znalazł się w dość trudnej sytuacji, gdyż na dobrą sprawę tylko jedno stanowisko archeologiczne – położone na terenie wsi Podule cmentarzysko kultury łużyckiej – zostało dotychczas poddane takim badaniom². Do dokładniejszego omówienia badań w Podulach i osiągniętych w ich trakcie efektów jeszcze powrócę, tu podkreślić jednak wypada, że już w końcu XIX w. rejestrowano przypadkowe odkrycia i znaleziska archeologiczne z terenu gminy, które odnotowywane były w literaturze, wchodząc najczęściej w skład kolekcji prywatnych. I tak np. historia ciekawego skarbu monet srebrnych z XI w. z Marzenina ukrytego w naczyniu glinianym sięga lat przed 1883 r., kiedy to garnek zawierający ok. 70 denarów został prawidłowo zaklasyfikowany przez E. Stawiskiego. Monety weszły w skład jego kolekcji (potem prawdopodobnie przekazane zostały T. Szwejcerowi(?)), a następnie uległy rozproszeniu. Także E. Stawiski prowadził prawdopodobnie przed 1873 r. jakieś penetracje w Woli Marzeńskiej, gdzie znaleziono kamienie żarnowe i trudne do bliższego określenia przedmioty brązowe³.

Bardziej skomplikowane były losy zabytków znajdujących w okresie międzywojennego dwudziestolecia. Za przykład mogą tu posłużyć odkrycia w Bilewie. Tuż za wsią, ok. 120 m od mostku na Tymiance, na nieznacznym wzniesieniu znaleziono tam pozostałości ciałopalnego cmentarzyska. Miejscowy rolnik Stanisław Osiński powiadomił o odkryciu i przekazał znalezione zabytki Józefowi Pawłowskiemu, nauczycielowi szkoły w Bilewie, zamieszkałemu w sąsiednim Krobanowie. Z drugiej strony miejscowy sołtys Józef Sagan zawiadomił o odkryciu stanowiska archeologicznego (i zgromadzonych przypadkowo zabytkach) proboszcza z Marzenina, ks. Edwarda Dąbrowskiego, który poinformował o tym Starostwo w Łasku. Urząd ten spowodował z kolei powiadomienie Państwowego Muzeum Archeologicznego. Instytucja owa wysłała w teren archeologa, mgr. Kazimierza Salewicza, który prze-

¹ A. Tomaszewicz, *Z zagadnień życia kulturalnego w latach 1793–1918*, [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, red. J. Śmiałowski, Łódź 1977, s. 335–365; por. idem, *Wystawa starożytności i dzieł sztuki w Sieradzu w 1883 roku. Przyczynek do dziejów zbieractwa i muzealnictwa*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1985, t. 2, [Warszawa–Łódź 1988], s. 5–19.

² R. Mikłaszewska-Balcer, J. Miśkiewicz, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Podule, pow. Łask, stanowisko 1*, „Wiadomości Archeologiczne” 1968, t. XXXIII, z. 1, s. 3–113.

³ M. Urbański, *Katalog stanowisk archeologicznych z terenu województwa sieradzkiego (do 1945 r.)*, [mpis w Muzeum Okręgowym w Sieradzu].

prowadził w Bilewie w 1933 r. badania ratownicze i przekazał do macierzystego muzeum wydobyte z ziemi zabytki. Pochodziły one z cmentarzyska kultury pomorskiej, z okresu halsztackiego.

Znacznie większy zakres miały, prowadzone w latach 1929–1930 przez J. Dylika, wspomniane już badania w Podulach. Cmentarzysko w Podulach, odkryte przez E. Stawiskiego w 1882 r., znajdowało się na piaszczystym cyplu, wyniesionym nad dolinę Grabi, noszącym lokalną nazwę „kamienna góra”. W pierwszym sezonie badań terenowych J. Dylik przebadał powierzchnię 874 m², rejestrując obecność 76 grobów oraz 111 skupisk materiałów ceramicznych i palenisk, czyli łącznie 187 obiektów. W 1930 r. przebadano obszar 600 m², na którym stwierdzono obecność 199 grobów. Łącznie więc zarejestrowano obecność 275 grobów oraz 240 skupisk materiałów. Zabytki pochodzące z tego cmentarzyska przywieziono do Warszawy, jednak ich opracowanie i opublikowanie tego materiału nastąpiło dopiero w 1968 r., w artykule R. Miśkiewskiej-Balcer i J. Miśkiewicza⁴. Autorzy ci poddali analizie 231 pewnych zespołów grobowych, stwierdzając że aż w 48 grobach wystąpiły metale (przedmioty brązowe) świadczące o relatywnej zamożności pochowanych w nich ludzi. Łącznie badania w Podulach pozwoliły zgromadzić wielką, bo liczącą 1883 naczynia, kolekcję popielnic i naczyń towarzyszących, zwanych niekiedy przystawkami. Na cmentarzysku chowano spalonych zmarłych w naczyniach, czyli w tzw. grobach popielnicowych, a pojedyncze pochówki (lub ich grupy) pokrywano dodatkowo płaskimi brukami kamiennymi. Zdaniem autorów opracowania wyników prac, cmentarzysko w Podulach, w swych początkowych fazach prezentowało zwyczaję pogrzebowe ludności grupy środkowopolskiej kultury łużyckiej ze schyłku epoki brązu, zaś koniec jego użytkowania przypadł już na pierwszy okres epoki żelaza, tzw. okres halsztacki, kiedy to formy grobów i ich charakterystyka odpowiadały innej grupie kultury łużyckiej, zwanej górnośląsko-małopolską. Opisany obiekt uznać więc należy za stanowisko o wyraźnych cechach peryferyjnych zarówno w sensie czasowym, jak i kulturowym.

Wykorzystując zestawienie przygotowane przez M. Urbańskiego⁵ jesteśmy w stanie podać wykaz stanowisk archeologicznych Sieradzkiego znanych i rejestrowanych w literaturze dzięki odkryciom dokonany przed 1945 r. Nie było ich wiele tak na terenie całej ziemi, jak i obecnej gminy Sędziejowice. W Bilewie odnotowano obecność cmentarzyska kultury wschodniopomorskiej, prawdopodobnie o pochówkach w kamiennych skrzyniach (tzw. cmentarzysko grobów skrzynkowych), z okresu halsztackiego. W miejscowości Brody zarejestrowano kilka stanowisk pochodzących z wczesnej epoki żelaza (kultura łużycka) i z wczesnych faz średniowiecza, a w Dobrej także relikty

⁴ Miśkiewska-Balcer, Miśkiewicz, *Cmentarzysko...*, s. 3 i n.

⁵ Urbański, *Katalog stanowisk...*

jakiegoś cmentarzyska popielnicowego. Z Grabicy znany był – znaleziony ok. 1920 r. – skarb wczesnośredniowiecznych denarów, pochodzących z XI w., a z Grabna ślady osadnictwa człowieka z młodszej epoki kamienia. W Kozubach (Kozubach Starych) zidentyfikowano dwa cmentarzyska, pierwsze współczesne (?) obiektowi w Bilewie, drugie pochodzące z przełomu epoki brązu i żelaza. Także cmentarzysko, pochodzące prawdopodobnie z pierwszych wieków naszej ery (i związane z kulturą przeworską) znalezione zostało w Kustrzycach. Oprócz wspomnianego już skarbu z Marzenina i cmentarzyska w Podulach (także 2 innych stanowisk w tejże miejscowości) wspomnieć tu jeszcze trzeba co najmniej 2 stanowiska z obszaru Sędziejowic, prawdopodobnie cmentarzyska kultury łużyckiej lub pomorskiej z okresu halsztackiego oraz inne cmentarzysko kultury łużyckiej ze wsi Sobiepany. Także w Woli Marzeńskiej odkryto cmentarzysko ze schyłku epoki brązu i początku epoki żelaza, a dwa inne stanowiska w tejże wsi to zapewne relikty średniowiecznych lub nowożytnych punktów osadniczych. Ostatni obiekt, także cmentarzysko kultury łużyckiej, zarejestrowano w Woli Wężykowej. Z przedstawionego tu wykazu wynika, że archeologowie do 1945 r. zdołali zarejestrować na terenie gminy Sędziejowice ok. 20 stanowisk, których rozprzestrzenienie i datowanie pozostawały w logicznym stosunku do intensywności użytkowania tego terenu w pradziejach, zaś uzyskany obraz informuje tylko o stanie i zaawansowaniu ówczesnych badań.

Wiedza archeologów o interesującym nas terenie uległa wyraźnej poprawie dopiero na początku lat osiemdziesiątych⁶. Od kilkunastu lat prowadzona jest w Polsce szeroko zakrojona akcja penetracji powierzchni kraju, nazwana Archeologicznym Zdjęciem Polski (dalej – AZP) i zmierzająca do zarejestrowania wszystkich widocznych jeszcze na powierzchni gruntu śladów działalności ludzkiej w pradziejach i czasach historycznych, czyli tzw. stanowisk archeologicznych. Cały nasz kraj podzielono umowną siatką prostokątów na tzw. obszary archeologiczne, o powierzchni ok. 35 km². W ich obrębie poszczególne ekipy prowadzą tzw. badania powierzchniowe, czyli penetrację terenu, rejestrując i nanosząc na odpowiednie mapy zalegające na powierzchni gruntu ułamki naczyń glinianych, kości itp., będące pozostałościami osad, cmentarzysk, krótkoterminowych obozowisk i innych śladów działalności ludzkiej w pradziejach i czasach historycznych. Badania AZP stworzyć mają, przynajmniej w założeniu, pełną mapę archeologiczną Polski, a więc są działaniami jakościowo bardzo podobnymi do działań historyków sztuki, którzy kończą już opracowywanie *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*. Dzięki opisanej akcji stan wiedzy na temat stanowisk

⁶ Wcześniej powstało monograficzne opracowanie: *Pradzieje Polski środkowej. Studia nad pradziejami Polski środkowej*, red. K. Jażdżewski, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1975, Ser. Archeologiczna, t. 22, notujące stanowiska pradziejowe znane do połowy lat siedemdziesiątych.

archeologicznych znajdujących się na terenie omawianej w artykule gminy uległ znacznej poprawie. Większość obszaru gminy znalazło się w obrębie 4 „arkuszy AZP” – 71-47, 71-48, 72-47 i 72-48, jej północne okraje zawierają arkusze 70-47 i 70-48, a południowe 73-47 i 73-48. Ponieważ od 1983 r. przebadano już 7 z tych arkuszy (oprócz 72-48, położonego na mocno zalesionym terenie w okolicy wsi Osiny i Żagliny) stwierdzić należy, że znamy obecnie ok. 90% zachowanych (czy może tylko znalezionych?) tu stanowisk archeologicznych. Baza ta, choć nie jest kompletna, obejmuje jednak blisko 150 stanowisk archeologicznych i umożliwia już dokonywanie pierwszych uogólnień. Przypomnieć jeszcze raz wypada, że do 1945 r. zarejestrowano tu ok. 20 stanowisk. One również staną się przedmiotem niniejszego artykułu⁷. Zaznaczyć jednak należy, że penetracja powierzchniowa jest bardzo niedoskonałą metodą badawczą. Wyniki jej zależą tak od czynników obiektywnych, do których zaliczyć trzeba przede wszystkim ilość materiałów archeologicznych (głównie fragmentów naczyń glinianych zalegających na powierzchni gruntu), co wiąże się w oczywisty sposób z intensywnością gospodarki rolnej, jak i subiektywnych. Do tych ostatnich należy staranność ekip badających dane obszary, a także stopień zniszczenia ułamków naczyń. W wypadku znajdowania fragmentów ceramiki o mocno zniszczonych ściankach (np. na skutek wpływu warunków atmosferycznych), często trudno na podstawie kilku jej ułamków określić ich przynależność do danej epoki czy kultury archeologicznej. Doceniając więc korzyści płynące z akcji AZP i dowodny przyrost wiadomości o osadnictwie na obszarze gminy dzięki zebranych i zidentyfikowanym w ten sposób zabytkom, nie można ich przeceniać ani budować na tej podstawie daleko idących uogólnień.

Początki zasiedlenia Niżu Polskiego wiążą się z ustąpieniem lodowca. Obszar pokryła wówczas subarktyczna tundra i w niej zadomowiły się pierwsze grupy ludzkie, których bardzo jeszcze pierwotna gospodarka podporządkowana była myślistwu i prymitywnemu zbieractwu. Około 10 000 lat temu, czyli już w holocenie, nastąpiły korzystne zmiany klimatyczne (głównie ocieplenie), które spowodowały wyparcie tundry, zaś zajmowane wcześniej przez nią tereny porosły lasy mieszane. Zmieniło to, pierwotnie bardzo surowe, warunki wegetacji grup ludzkich. Obfitość lasów ułatwiała polowanie, rybołówstwo i zbieranie pożytków leśnych. Specjalizacji uległy także narzędzia, wykonywane głównie z krzemienia, które z racji małych rozmiarów (do 2 cm) nazywane są mikrolitami. Tymi krzemiennymi wkładkami

⁷ Zestawienie stanowisk sporządzono według: A. Kufel-Dzierzowska, *Pradzieje Sieradzkiego*, [w:] *Szkice z dziejów Sieradzkiego...*, s. 37-58; B. Głowacka-Fronkiewicz, *Katalog stanowisk archeologicznych z terenu gminy Sędziejowice*, [mpis w archiwum Biura Dokumentacji Zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sieradzu]; a także prac cytowanych w przyp. 3 i 6.

uzupełniano drewniane ostrza włócznie służących do polowań, zaopatrywano w nie harpuni-ościenie itp. Opisany tu okres zwany jest przez badaczy mezolitem, czyli środkową epoką kamienia. Mezolityczne grupy ludzkie prowadziły półkoczowniczy tryb życia, przenosząc się w ślad za wędrującą zwierzyną, zawsze jednak najchętniej osiedlały się na wydmach położonych nad ciekami wodnymi, zapewniającymi dostępność ryb. Specyfika gospodarki mezolitycznej, nie znającej jeszcze garncarstwa, wyklucza pozostawanie po egzystujących grupach ludzkich wyraźniejszych śladów kulturowych. Co najwyżej w dłużej użytkowanych obozowiskach pozostawały skupiska mikro-litów, wyznaczające miejsca warsztatów, w których bryły krzemiennego surowca przerabiano na narzędzia.

W połowie V tysiąclecia p.n.e. na obszar Polski dotarły z południa Europy pierwsze grupy ludzkie stojące na znacznie wyższym poziomie kulturowym. Dało to początek młodszej epoce kamienia, zwanej neolitem. Grupy te przyniosły ze sobą znajomość wyrobu naczyń glinianych, znały prymitywne jeszcze rolnictwo i posiadały umiejętność hodowli. Zdobyte owe, których upowszechnienie nazywane bywa w literaturze fachowej „rewolucją neolityczną”, w zasadniczy sposób zmieniły warunki egzystencji i funkcjonowania grup ludzkich. Nowe potrzeby produkcyjne wymagały innych narzędzi, przejście od gospodarki zbierackiej do wytwórczej zmieniło rytm ich wędrówek, przemieszczenia podporządkowane teraz zostały procesowi wyjaławiania się ziemi uprawnej w najbliższej okolicy osiedli. Pojawiła się umiejętność tkactwa i starannego garncarstwa oraz precyzyjnego gładzenia (krzemienych i kamiennych) narzędzi, służących do uprawy roli, wyprawiania skór, obrony itp.

Archeolodzy wyróżniają trzy okresy neolitu (wczesny, środkowy i późny) i w ich obrębie dostrzegają ślady działalności wielu zróżnicowanych grup ludzkich. Dla współczesnego badacza elementem wyróżniającym je szczególnie wyraźnie jest zróżnicowanie form i ornamentyki naczyń glinianych. I tak dla środkowego i późnego okresu neolitu najbardziej dla naszego terenu typowa była ludność rolniczo-pasterska używająca charakterystycznego typu naczyń glinianego o rozchylonej krawędzi, przypominającego puchar. Z tej też przyczyny nazywano ją ludnością kultury pucharów lejkowatych. W późnym okresie neolitu wyróżniono natomiast np. kulturę ceramiki sznurowej, nazwaną tak od typowego, wyciskanego sznurkiem ornamentu, pokrywającego głównie górne partie naczyń.

Ślady osadnictwa z epok kamienia są na terenie gminy Sędziejowice skromne. Pozostałości osadnicze, które roboczo łączyć można z kulturą pucharów lejkowatych, stwierdzono na 3 stanowiskach (Grabica stan. 6, Grabno-Zamość stan. 6 i Kamostek stan. 2). Trudne do określenia stanowisko, pochodzące prawdopodobnie z epoki kamienia odkryto także w Niceni stan. 2.

Już w III tysiącleciu p.n.e. na Bliskim Wschodzie i południu Europy opanowano ostatecznie technologię wytwarzania brązu. Importy nowego kruszcu, a potem umiejętność sporządzania tego stopu dotarła ok. 1800–1700 lat p.n.e. na ziemie Polski, na których rozpoczęła się epoka brązu. Badacze dzielą ją na 5 okresów, obejmujących po ok. 200 lat i kończą w połowie VII w. p.n.e. (ok. 700–650 p.n.e.). Z tysiącletnim okresem trwania na naszych ziemiach epoki brązu wiązać trzeba przede wszystkim tzw. kulturę łużycką. Uformowała się ona ok. 1200 lat p.n.e. i objęła swym zasięgiem cały obszar Polski, a także część krajów ościennych. Ludność należąca do tej kultury była rolnikami i hodowcami, którzy chowali swych zmarłych w naczyniach glinianych, zwanych popielnicami. Stąd też mocno zróżnicowana terytorialnie i wyraźnie zmieniająca się w trakcie swego istnienia kultura łużycka nazywana bywa niekiedy „kulturą pól popielnicowych”. Ci dobrzy rolnicy osiedlali się nie tylko na płatach najlepszych gleb, które preferowali pierwsi neolityczni rolnicy, lecz także na gruntach znacznie mniej urodzajnych, obejmując też cały teren Sieradzkiego. Kultura łużycka nie zakończyła się wraz ze schyłkiem epoki brązu. Pierwsze wyroby sporządzone z nowego, znacznie lepszego i tańszego surowca, czyli z żelaza, dotarły na ziemie polskie już w VIII w. p.n.e. Granice okresu halsztackiego w Polsce określa się na ogół na lata 700 (650–400 p.n.e.), zaś czas trwania kultury łużyckiej sięga od III okresu epoki brązu po połowę okresu halsztackiego. Schyłek tej kultury przyniosły nie tylko najazdy Scytów, koczowniczego ludu azjatyckiego, który dotarł na ziemie polskie na przełomie VI–V w. p.n.e., lecz także trudne do pełnego wy tłumaczenia przemiany społeczno-ekonomiczne w jej obrębie.

Na terenie gminy Sędziejowice zarejestrowano 30 stanowisk kultury łużyckiej. Rozprzestrzenienie ich na interesującym nas obszarze sugeruje, że cały właściwie areal, oprócz zwartych obszarów leśnych, był objęty penetracją ludności tej kultury. Nie jest natomiast możliwa (z powodu korzystania tu wyłącznie z wyników badań powierzchniowych) próba prześledzenia dynamiki przemian tej kultury, a także określenia ile stanowisk (i o jakim charakterze) funkcjonowało tylko w epoce brązu, ile trwało od okresu późnego brązu do wczesnych faz okresu halsztackiego, zaś ile łączyć można tylko z wczesnymi etapami epoki żelaza. Trudno też odpowiedzieć na pytanie o pewne (i pełne) relacje między liczbą cmentarzysk a osad i innych stanowisk osadniczych (ślady osadnictwa, obozowiska krótkoterminowe itp.). W literaturze przywykło się uważać, że pozostałości cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, zajmujące z reguły nieznacznie wyniesione piaszczyste wzniesienia, na skutek występowania w eksplorowanych piaszczystych resztek rozwleczonych spalonych kości ludzkich, licznych fragmentów ceramiki, kamieni pochodzących z bruków nakrywających groby, są łatwiejsze do identyfikacji niż relikty osad nie pozostawiających tak wyraźnych śladów na powierzchni gruntu i trudniej zwracających uwagę

przypadkowych odkrywców, prowadzących prace ziemne. Wyniki archeologicznych penetracji powierzchniowych prowadzonych na terenie gminy Sędziejowice nie do końca potwierdzają tę prawidłowość. Oprócz cmentarzyska w Podulach, które było (i niestety pozostało do dziś) jedynym przebadanym wykopaliskowo stanowiskiem archeologicznym, obecność hipotetycznego cmentarzyska łużyckiego z okresu halsztackiego stwierdzono jeszcze tylko w Brodach stan. 5. Ze starszych stanowisk, nie zawsze uwzględnianych przez archeologów przeprowadzających prospekcję terenową w ramach AZP, dodać tu jeszcze należy cmentarzyska w Kozubach stan. 2 (wzmiankowane w latach międzywojennych przez J. Dylika), Podulach stan. 2 i 3, Sędziejowicach (stare stan. 1), Sobiepanach stan. 1, Woli Marzeńskiej (stare stan. 1). Znacznie więcej jest stanowisk kultury łużyckiej określonych jako pozostałości osad. Są to: Bilew stan. 1, Brody stan. 4, 8 i 10, Grabno-Zamość stan. 5, Kolonia Bilew stan. 1 i 3, Kolonia Brzeski stan. 1, 4 i 5, Kustrzyce stan. 2, Przymiłów stan. 1 i 6 i Rososza stan. 1. Pozostaje jeszcze 16 stanowisk, które badacze określili jako „ślady osadnicze” lub pozostałości obozowisk kultury łużyckiej, do czego zmusiła ich mała liczba niecharakterystycznych fragmentów ceramiki kultury łużyckiej zalegających na powierzchni gruntu. Z omawianych tu stanowisk zdecydowaną większość datowano na III–V okres epoki brązu, natomiast datowanie na przełom epoki brązu i okres halsztacki (lub tylko ten ostatni) pojawia się sześciokrotnie. Może świadczyć to o stopniowym załamaniu się potencjału demograficznego kultury łużyckiej we wczesnym okresie żelaza, może jednak wynikać tylko ze stanu badań i doświadczenia archeologów podających te datowania.

Schyłek kultury łużyckiej wiązał się prawdopodobnie ze znacznym załamaniem demograficznym, a zarazem obniżeniem się poziomu kultury materialnej. Trudno byłoby jednak wszystkie te przyczyny ograniczyć do destrukcyjnych efektów najazdu Scytów. W środkowych i późnych fazach okresu halsztackiego na ziemi centralnej Polski nadciągali z północy nowi lokatorzy, a może tylko miejscowa ludność przejęła, pod wpływem prądów płynących z terenu Pomorza, nowe obyczaje. Wiązały się one przede wszystkim ze zwyczajem palenia ciał zmarłych, wkładania prochów w popielnice, które ustawiano w wykonanych z płaskich kamieni skrzyniach grobowych. Archeologowie nazywają tę nową kulturę wschodniopomorską (niekiedy wejherowsko-krotoszyńską, od jej ważnych stanowisk określających zarazem geograficzne jej rozprzestrzenienie) lub kulturą grobów skrzynkowych. Pokrewna, choć nieco inna, w znacznej mierze też oparta na starszym łużyckim substracie, była tzw. kultura grobów kloszowych, w której chowano zmarłych w popielnicach, przykrywanych od góry dużymi naczyniami-kloszami. Stanowiska kultury grobów kloszowych występujące na terenie Sieradzkiego datowane są na starszy i środkowy okres lateński (od roku 400 p.n.e. do przełomu naszej ery). Kultura grobów kloszowych trwa jednak tylko do drugiego stulecia p.n.e.

Okres lateński jest w całej prawie Europie czasem dominacji ludów celtyckich, których działalność gospodarcza, a także wielka ekspansja (w okresie maksymalnego rozprzestrzenienia ludy te zamieszkiwały tereny od Hiszpanii po wschodnie partie Europy) wycisnęły przemożne piętno na obrazie kulturowym i poziomie kultury materialnej innych ludów europejskich. Cmentarzyska grobów kloszowych, a szczególnie cmentarzyska kultury wschodniopomorskiej składające się z grobów skrzynkowych, są szczególnie interesujące dla przypadkowych odkrywców. Nierzadko bowiem w trakcie orki pług zahacza o wielkie kamienie, stanowiące pokrywę skrzyni, wyorywując przy okazji naczynia gliniane i powodując wysypywanie się z nich popiołów ludzkich. Z terenu omawianej gminy nie znamy praktycznie stanowisk osadniczych kultury wschodniopomorskiej i grobów kloszowych, stwierdzono natomiast ok. 10 cmentarzysk, pochodzących z późnych faz okresu halsztackiego oraz wczesnego i środkowego latenu. Jeszcze przed II wojną cmentarzyska grobów skrzynkowych odkryto w Bilewie, czego okoliczności podano już wyżej, a w czasie okupacji odnaleziono halsztackie cmentarzyska kloszowe w Sędziejowie i w Sobiepanach. Dwa inne cmentarzyska kultury wschodniopomorskiej, datowane na tzw. halsztat D (ostatnią fazę tego okresu) stwierdzono w Kozubach Starych stan. 2 i Grabicy stan. 6. Natomiast w trakcie nawszych badań AZP odnaleziono jeszcze 5 stanowisk kultury grobów kloszowych, które określono jako cmentarzyska. Są to: Grabica stan. 3 i 5 (datowane już na wczesny okres lateński), Kozuby stan. 1, Kustrzyce stan. 4 (także wczesnolateńskie) i Lichawa stan. 1.

Istotne zmiany kulturowe dokonały się na naszych ziemiach w późnym okresie lateńskim (125 p.n.e. – O). Z substratu kulturowego ludności „wschodniopomorskiej” i „grobów kloszowych” pod przemożnym wpływem Celtów zaznaczył się on głównie dopiero w schyłkowym okresie ekspansji etnicznej i kulturowej tego ludu) przychodzących do Polski od strony Czech, uformowała się nowa jakość, zwana przez archeologów kulturą przeworską – od wielkiego cmentarzyska w okolicach Przeworska. Trwała ona na naszych ziemiach w pierwszym wieku przed naszą erą i przez pierwsze cztery wieki naszej ery, czyli w tzw. okresie rzymskim (datowanym na lata 0–375 n.e.). W początkowych fazach rozwijała się pod przemożnym wpływem Celtów, których enklawy na terenie Polski lokowały się na urodzajnych glebach Małopolski i Śląska oraz, najdalej na północ, na Kujawach. Celtowie przynieśli ze sobą szereg zdobyczy technicznych: umiejętność wydajnej metalurgii żelaznej, szybkoobrotowe koło garncarskie, umożliwiające „warsztatowy” wyrób ceramiki, obrotowe żarna, stanowiące przełom w technologii młynarskiej i szereg innych. Na terenie Polski pojawiły się także monety, bite przez władców celtyckich, które nie miały jednak jeszcze swej podstawowej dla pieniądza – funkcji wymiennej. Na ten wyraźny skok technologiczny ziem polskich nałożyły się następnie wpływy rzymskie. Już

w czasach późnej republiki, lecz przede wszystkim cesarstwa, docierały do nas przedmioty importowane (broń wykonywana w zakładach rzymskich i prowincjonalnych, naczynia szklane, naczynia srebrne i brązowe dzbany, paciorki szklane i inne przedmioty luksusowe oraz monety). Informują one o znacznych rozmiarach wymiany handlowej ludności kultury przeworskiej z Cesarstwem Rzymskim i jego prowincjami. Z Polski wywożono – szczególnie ceniony nad Morzem Śródziemnym – bursztyn, prawdopodobnie także futra i niewolników. Z terenu gminy Sędziejowice znamy aż 23 stanowiska archeologiczne, łączone z kulturą przeworską. Trzy z nich (Grabno stan. 9, Kolonia Kustrzyce stan. 4 i Kustrzyce stan. 1) to prawdopodobnie reliktosad osad sięgających jeszcze okresu późnolateńskiego, pozostałych 20 datowano ogólnie na okres trwania kultury przeworskiej, a więc głównie okres rzymski. Są to stanowiska: 7, 9 i 13 w Brodach, Grabica stan. 5, Grabno stan. 5 i 6, Jagielnik stan. 1 i 2, Kolonia Kustrzyce stan. 3, 5, 6, 8, 9 i 10, Kozuby Stare stan. 3, Kustrzyce stan. 5, Lichawa stan. 1, Nicenia stan. 1 i Przymiłów stan. 5. Większość z nich określona została przez badaczy jako pozostałości osad, choć trudno przypuścić, aby na tak znacznym terenie nie istniały też cmentarzyska tej kultury.

W okresie rzymskim na naszych ziemiach nastąpiło wyraźne, dostrzegane w materiałach archeologicznych, zróżnicowanie społeczne, w wyniku którego wyodrębniła się grupa arystokracji plemiennnej (wodzów-kapłanów). Jej groby (najczęściej szkieletowe) wyposażone były szczególnie bogato i nazywane są „groby książęcymi”. W 1937 r. w Chojnem koło Sieradza odkryto taki pochówek, a wśród wyposażenia znaleziono m. in. naczynia brązowe przywiezione z rzymskich prowincji, brązowe ostrogi, a także kolorowe, wykonane z masy szklanej, kamyki do gry. Groby książęce, a szczególnie ich skupienia (np. w Przywozie koło Wielunia czy Łęgu Piekarskim koło Uniejowa) są świadectwem tworzenia się na ziemiach centralnych Polski w okresie rzymskim lokalnych dynastii „książęcych”, pośrednio dowodzącym powstawania już w pierwszych wiekach naszej ery plemiennych tworców protopaństwowych. Jak widać z samego zestawienia i liczby stanowisk kultury przeworskiej z terenu gminy Sędziejowice, pierwsze wieki naszej ery były okresem nie tylko znacznej koniunktury demograficznej, lecz i gospodarczej. Tezy archeologów, że okres rzymski stanowił epokę gwałtownego społecznego i ekonomicznego postępu oraz sprzyjał wyraźnemu rozwojowi sił wytwórczych, zaś pozycja centralnych partii Polski była wtedy bardzo wysoka, zyskują w świetle przedstawionych tu danych widoczne potwierdzenie. Wspomnieć wypada, że doskonałość i specjalizacja produkcji rzemieślniczej, obserwowane w II–III w. n.e. powróciły dopiero w epoce rozwiniętego średniowiecza.

Niepokoje społeczne i polityczne, które przyspieszyły koniec Cesarstwa Rzymskiego oraz mające w tym czasie miejsce wielkie przemieszczenia ludów

europczyjskich przyniosły schyłek kultury przeworskiej, a zarazem załamały, na ponad pół tysiąclecia, potęgę demograficzną i produkcyjną ziem polskich. Ciągnęły tędy na zachód Europy koczownicze ludy azjatyckie (Hunowie, a potem Awarowie), a na południe plemiona germańskie. Wieki V–VII nazywane są w literaturze europejskiej „ciemnym okresem” i nazwa ta dotyczy dosłownie także i ziem polskich. W tzw. okresie wędrówek ludów i w początkowych fazach wczesnego średniowiecza archeolodowie obserwują niemal całkowity brak stanowisk, szczególnie o charakterze osadniczym, co pośrednio informuje o znacznym wyludnieniu naszego terenu. Mimo że znamy nazwy ludów wędrujących przez ziemie polskie w V–VI w. nie bardzo umiemy jednak znaleźć przyczyny tego gwałtownego załamania. Stanowisk z owego okresu brak także i na obszarze badanej gminy. Być może wieki intensywnego użytkowania gruntów przez ludność kultury przeworskiej spowodowały rodzaj klęski ekologicznej, co przyspieszyło migrację rodzimej ludności; dodatkowo nałożyło się na to załamanie tradycyjnych rynków zbytu i struktur wymiany lokalnej, zniszczenia wojenne doprowadziły do załamania się potencjału demograficznego itd. Są jednak badacze, którzy przyczyny tego totalnego załamania się dotychczasowych struktur, a następnie kilkunastowiekowego kryzysu, widzą głównie w aspekcie przemian etnicznych. Sugerują oni, że u schyłku okresu rzymskiego tereny nasze opuściła dotychczasowa ludność, zaś od V w. n.e. na ziemie polskie nasunęli się wędrujący od wschodu (z terenu dzisiejszej Ukrainy i Białorusi) Słowianie, których wędrówka wcześniej, bo już w VI w. spowodowała wyodrębnienie się trzech lokalnych grup – Słowian Wschodnich (zamieszkujących ziemie dzisiejszej Białorusi, Ukrainy i europejskiej części Rosji), Zachodnich (przodkowie Polaków, Czechów, Słowaków i Polabian) oraz Południowych (prących przez Bałkany ku Konstantynopolowi). Hipoteza ta zawiera jeszcze liczne niejasności i obecnie trudno jest stwierdzić, czy załamanie kulturowe obserwowane między okresem rzymskim a średniowieczem miało głównie charakter wymiany ludności czy wynikało z innych przyczyn.

Najstarsze stanowiska wczesnośredniowieczne z terenu gminy Sędziejowice datować można dopiero począwszy od VIII–IX w. (Grabica stan. 2, 5 i 6, Grabno stan. 3, Kozuby Stare stan. 5 – wszystkie datowane na IX–XI w. i Podule stan. 1 z VIII–XI w.). Nie znaczy to, że przed VIII–IX w. okolice Sędziejowic były pustynią osadniczą, informuje jednak, że w początkach wczesnego średniowiecza był to obszar bardzo słabo zaludniony, a intensyfikacja procesów osadniczych nastąpiła dopiero wtedy, gdy na zachodzie Europy uformowała się już potęga państwa (potem cesarstwa) Franków, zaś na wschodzie powstały pierwsze państwa słowiańskie. W końcu IX lub raczej na początku X w. ziemie centralnej Polski weszły w skład państwa gnieźnieńskiego Polan, a od połowy X w. państwa polskiego. Okres X–XIII w., zwany umownie latami wczesnego średniowiecza i wieki XIV–XV nazywane późnym średniowieczem przyniosły w okolicach Sędziejowic gwałtowny

przyrost stanowisk osadniczych. Łącznie jako wczesno- i późnośredniowieczne określono blisko 70 stanowisk archeologicznych. Na 38 występujących na terenie gminy wsi, kolonii i przysiółków stanowiska średniowieczne stwierdzono w Brodach, Dobrej, Grabi, Grabicy, Grabnie-Zamościu, Kamostku, Koloniach: Dobra, Kustrzyce i Przymiłów, Kozubach, Kustrzycach, Lichawie, Podulach, Pruszkowie, Przymiłowie, Rossoszy, Sędziejowicach, Siedlcach, Trzcińcu, Woli Marzeńskiej i Wrzosach, łącznie w 22 miejscowościach. Ze wspomnianych stanowisk niespełna 20 datować można na wczesne fazy średniowiecza (do XIII w.), które z niezbyt jasnych przyczyn określane są przez archeologów jako należące do „kultury prapolskiej”. Przyjmuję tu tę ugruntowaną w literaturze umowną nazwę, zwracając jednak uwagę, że np. osada wiejska czy protomiasto z czasów powiedzmy Bolesława Krzywoustego nie prezentowały kultury „prapolskiej”, lecz kulturę polską, typową dla funkcjonowania wtedy państwa prawa książęcego, poprzedzającego w pełni feudalne państwo polskie.

Do połowy XIII w. ziemie obecnej gminy Sędziejowice wchodziły w skład tradycyjnie pojętej prowincji łęczyckiej. Po buncie synów przeciwko Konradowi Mazowieckiemu (w latach sześćdziesiątych XIII w.) znalazły się w księstwie sieradzkim i pozostały w nim do czasów zjednoczenia Polski w XIV w. Problematyka ta nie będzie tu rozwijana, gdyż posiadane materiały archeologiczne nie stwarzają podstaw do dyskusji nie tylko nad historią polityczną, lecz nawet nad realną gęstością sieci osadniczej rejonu Sędziejowic w średniowieczu. Wydaje się jednak, że wyraźna intensyfikacja procesów osadniczych i demograficznych tego terenu nastąpiła w XIII–XIV w. W latach owych uformowała się także struktura własności ziemskiej, trwająca w swym zasadniczym zbrębie do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wspomnieć tu wypada, że znaczny procent stanowisk archeologicznych, na których znaleziono ceramikę z XIII–XIV w., trwa także w czasach nowożytnych przekonując, że powstałe wówczas osiedla funkcjonowały nadal w XVI–XVIII w., a następnie aż do naszych czasów. Natomiast stosunkowo mało (ok. 10) jest stanowisk archeologicznych, określonych jako wyłącznie nowożytne, w których występująca na powierzchni gruntu ceramika może być datowana wyłącznie od XVI w. ku naszym czasom. Sugeruje to, że przyrost nowych punktów osadniczych nie był w czasach nowożytnych wielki, choć z drugiej strony trudno traktować omawiany tu materiał archeologiczny jako w pełni wiarygodny. Dowodzi tego dokonana przez autora próba synchronizacji zebranych przez S. Zajączkowskiego i S. M. Zajączkowskiego „metryk” wsi rejonu Sędziejowic, znanych z przekazów pisanych, z obrazem i rozmieszczeniem stanowisk archeologicznych datowanych na czasy średniowiecza⁸.

⁸ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I i II, Łódź 1966–1970.

Przykładem najwyraźniej wskazującym na niepokrywanie się danych z owych źródeł, wynikające przede wszystkim ze stanu badań archeologicznych jest np. brak w wykazie stanowisk Marzenina, skąd pochodzi wspomniany już wyżej skarb z XI w. Wieś ta wzmiankowana była po raz pierwszy w 1331 r., a metryka kościoła parafialnego sięga 2 ćwierci XIV w. Natomiast stwierdzenie w Grabnie (innej starej wsi parafialnej) aż 8 stanowisk z materiałami średniowiecznymi (Grabno, stan. 3, 7, 8, 9, 10, 11, 13 i 14), z których kilka trwa również w czasach nowożytnych, nie świadczy chyba o szczególnie intensywnym osadnictwie w tej okolicy, lecz raczej informuje tylko o staranności ekipy badawczej; może też o istnieniu osadnictwa rozproszonego, o charakterze tzw. osad jednodworczych.

Przystąpić teraz wypada do podsumowania zestawionych tu danych i próby sprecyzowania pewnych ogólniejszych uwag. Do dziś cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej, badane w okresie międzywojennym przez J. Dylika, w Podulach pozostało jedynym obiektem archeologicznym na terenie obecnej gminy Sędziejowice, który uznać można za wystarczająco poznany. Dostarczyło ono szeregu informacji o obrządku pogrzebowym i kulturze materialnej ludności żyjącej tu na przełomie epoki brązu i żelaza. Rejestracja stanowisk przeprowadzona do 1945 r. w sposób całkowicie wyrywkowy, nie stworzyła bazy do żadnych uogólnień. Znajomość pradziejów terenu gminy uległa znacznej poprawie w wyniku prowadzonej od początku lat osiemdziesiątych akcji rejestracji stanowisk archeologicznych, zmierzających do sporządzenia archeologicznej mapy Polski. Przebadano już ok. 80% areалу gminy, rejestrując ok. 150 stanowisk archeologicznych (w sporym procencie wielokulturowych) od epoki kamienia aż do czasów nowożytnych. I ten jednak materiał jest w znacznej mierze ułomny, głównie z powodu ograniczonych walorów penetracji powierzchniowych (przy jednoczesnym braku stacjonarnych badań archeologicznych). Już teraz zasygnalizować jednak wypada, że funkcjonujące tu osadnictwo nie podlegało rozwojowi liniowemu, lecz wyraźnym wahaniom. Ślady osadnictwa pochodzące z epoki kamienia są nieliczne, co przekonuje, że był to teren słabo zaludniony, zaś intensywniejsza jego penetracja może być wiązana dopiero z młodszym okresem neolitu (kulturami ceramiki pucharów lejkowatych i ceramiki sznurowej). Wyraźny rozwój procesów osadniczych, widoczny od III okresu epoki brązu, wiąże się z kulturą łużycką, której ludność zamieszkiwała ten obszar od początków okresu halsztackiego (wczesna epoka żelaza). Od połowy ostatniego tysiąclecia p.n.e. widoczny jest pewien regres, choć nadal żyli tu ludzie będący przedstawicielami kultur, nazywanych przez archeologów wschodniopomorską (grobow skrzynkowych) i grobów kloszowych. Kolejny etap intensyfikacji procesów osadniczych zaczyna się w późnym okresie lateńskim (ostatni wiek p.n.e.) i trwa przez pierwsze 3-4 wieki naszej ery. Mieszkające

tu wtedy grupy, nazywane umownie ludnością kultury przeworskiej, tworzyły znaczny potencjał demograficzny, a zapewne także społeczno-gospodarczy. Nie jest bowiem przypadkiem, że w sporej liczbie stanowisk pozostałych po ludności kultury łużyckiej pojawiają się także ułamki ceramiki z okresu rzymskiego, będące śladami po kulturze przeworskiej. Załamanie po upadku tej ostatniej kultury było – jak można sądzić na podstawie posiadanych materiałów – bardzo głębokie i intensywniejsze osadnictwo wczesnośredniowieczne datuje się dopiero począwszy od VIII–IX w. Rozwijało się ono harmonijnie do wieku XIII, kiedy to dynamika przemian osadniczych uległa kolejnemu przyspieszeniu. Wczesnośredniowieczne punkty osadnicze często lokowano także w okolicach starych osad łużyckich i przeworskich, co dowodzi dużych walorów danych miejsc, a pośrednio wyraźnego zdeterminowania osadnictwa fizjografią terenu. Struktura osadnicza, uformowana w XIII–XIV w. przetrwała w swym zasadniczym zrębie do naszych czasów, zaś przyrost punktów osadniczych w czasach nowożytnych nie był już wielki. Na zakończenie wspomnieć trzeba jeszcze o obiekcie nowożytnym, który nie był przedmiotem badań stacjonarnych, ale jest systematycznie odwiedzany przez archeologów. Myślę tu o ruinach, rozebranego w 1927 r., murowanego dworu w Woli Wężykowej (dawnej Woli Grabickiej)⁹. Stoi on na niewielkim wzniesieniu, otoczonym obecnie stawami rybnymi, a prawdopodobnie pierwotnie był oblany fosą. Stan reliktu jest bardzo zły, a z budynku wzniesionego z kamienia eratycznego i cegły (łączonych zaprawą wapienną) pozostały już tylko 3 równoległe do siebie partie ścian, nie dające pewnych informacji o rzucie budynku. Prawdopodobnie fundowany był on na planie zbliżonym do kwadratu (lub krótkiego prostokąta) o długości 15–20 m. Choć, jak już wspomniano, obiekt nie był przedmiotem terenowych badań o charakterze archeologiczno-architektonicznym, już teraz – bez dokładniejszych kwerend archiwalnych – interpretować go można jako relikտ obronnego dworu Wężyków, właścicieli wielowioskowego klucza majątkowego, w skład którego na początku XV w. wchodziły wsie: Grabica, Grabostów, Osiny, Siedlce, Zamość, jedna wieś zaginiona i dwie dzierzawione, należące do króla. Był to więc nie tylko najznaczniejszy majątek ziemski na terenie obecnej gminy, ale zarazem jeden z większych majątków Sieradzkiego w późnym średniowieczu i na początku czasów nowożytnych. Prawdopodobnie Wola Grabicka (obecnie Wężykowa) stanowiła gniazdo rodowe Wężyków, którzy rozsiedlili się potem na znacznych obszarach Sieradzkiego, przyjmując nazwiska od nowych posiadłości: Wężykowie Widawscy od Widawy, Osińscy od Osin, Siedleccy od Siedlec itp. Niestety,

⁹ Ogólne wiadomości o dworze sumują L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym Sieradzkiego w XIII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 222–223.

nie znaleziono opisu inwentarzowego, który pozwoliłby dokładniej poznać rozplanowanie budynku, zaś konieczność przeprowadzenia badań terenowych może tu być tylko postulowana. Mimo tych istotnych braków stanu naszej wiedzy należy przypuszczać, że opisywany dwór, stanowiący obronną, wzniesioną na nasypie ziemnym otoczonym wodami rowu-fosy, rezydencję wzniesli Wężykowie chyba w II połowie XVI w.

Przedstawiona tu próba zarysowania dynamiki przemian osadniczych obszaru współczesnej gminy Sędziejowice jest tylko roboczą hipotezą. Jej walor nie jest wielki, co w jasny sposób wynika z przedstawionych wyżej determinant i braków badawczych. Można mieć tylko nadzieję, że intensyfikacja przyszłych prac archeologicznych dostarczy w tej materii istotnych korekt¹⁰. Mało jest bowiem na terenie Sieradzkiego obszarów dotychczas tak skrupulatnie omijanych przez archeologów.

Katedra Archeologii
Uniwersytetu Łódzkiego

Leszek Kajzer

ARCHAEOLOGICAL RESEARCHES IN SĘDZIEJOWICE COMMUNE

This article presents some remarks on archaeological researches on the oldest traces of human settlement in Sędziejowice commune. Up to now this region has not been the object of thorough archaeological studies. Only one object i.e. a graveyard in Podule colony in Łużyce, was examined by archaeologists and this state proves that the works have been hardly advanced. In the end of XIX century there was an active local cultural circle in Sieradz province. This circle consisted of town intelligence and regional gentry. They were deeply interested in the history of their region and in remains and relics of primaeval epochs. Their activity (mainly of E. Stawiski from Podłężyce) caused the identification of many archaeological posts (places); the relics coming from these posts were included in manorial collections. During the interwar period the commune region was penetrated by the research workers from Warsaw

¹⁰ Korekta taka nastąpiła w 1992 r., a więc już po złożeniu do druku tego tekstu. Podczas przeprowadzonej w związku z remontem, rutynowej wizytacji konserwatorskiej kościoła w Marzeninie, który w dotychczasowej literaturze określany był jako XIX-wieczny, okazało się że jest on w rzeczywistości ceglana, murowana świątynią gotycką z II połowy lub końca XIV w. W trakcie odkuwania tynków w prezbiterium kościoła znaleziono tam relatywnie dobrze zachowane późnogotyckie polichromie (z horyzontu lat ok. 1520) charakteryzujące się bardzo wysokim poziomem artystycznym. Kościół i polichromia stały się przedmiotem szeroko zakrojonych badań terenowych, także archeologicznych, których wstępne wyniki, autorstwa Elżbiety Bąbki, Tadeusza Horbacza i Jana Salma, zostały już złożone do druku. Nowe odkrycia w Marzeninie ocenić można jako naprawdę sensacyjne, zdecydowanie wykraczające poza skalę lokalną.

and Cracow. At that time in the years 1929–1930, Jan Dylik – well-known geographer and the expert of this region, examined mentioned above graveyard in Podule. But the results of these works were published only in the sixties.

The eighties mark the essential development of knowledge about primaeval settlement and colonization of this region we are interested in. During that time nearly the whole area of commune was subjected to the superficial examinations (a sort of survey) which formed a part of AZP (Archeologiczne Zdjęcie Polski – Archaeological Picture of Poland). The main purpose of this undertaking is a full register of archaeological post in Poland. It was found, that there are one hundred and fifty archaeological posts in commune region. Although the data obtained during the Archaeological Picture of Poland is random, we can hope that chronological definitions included in this data allow for initial characteristic of colonial changes dynamics.

In commune region only several posts from the stone age have been found. This shows, that in times of mezolit and neolit there were few settlements in this area. However, more than thirty posts can be connected with Łużyce culture, developing up from the third period of a bronze age to the early iron age (so called „halsztacki period”). In late-laten (125–0) and roman (0–375) times the population was big. It was connected with general colonial and demographic situation of this region (Sieradz province).

In the fourth century came the general brake down, the first few early-mediaeval posts date from eighth, ninth centuries. From the tenth century the structure of colonization began to intensify and it lasted till the most historical moment-so that in the area of commune there were found about seventy posts with the early and late mediaeval cultural relics. Historians are mainly interested in the times from the half of thirteenth century when Sieradz province became the separate principality. Among the most interesting monuments which should be the object of archaeological researches the ruins of renaissance, brick and fortified mansion in Wola Wężykowa (formerly Wola Grabicka) should be mentioned. That was the fortified residence of the Wężyk house, which many members lived in Sieradz province (Widawa, Osiny, Siedlec).

Summing up it should be stated, that the state of archaeological research works is not advanced enough. There are only few areas so scrupulously avoided by the archaeologists as the region of Sędziejowice commune.